

## Wyrok z dnia 26 września 2003 r., IV CKN 517/01

**Wierzytelność wynikająca z umowy cywilnoprawnej nie wygasa w chwili zdyskontowania zabezpieczającego ją weksla; skutek taki następuje dopiero w momencie zapłaty należności wekslowej.**

*Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)*

*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Antoni Górski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Zbigniewa K., Michała B., Jana J. i Jana K. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej, spółce z o.o. w D. z udziałem interwenientów ubocznych Banku Zachodniego, Spółki Akcyjnej w W., I Oddział w K. i Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego, Spółki Akcyjnej w W., Oddział Centrum w S. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 września 2003 r. kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2001 r.

oddalił kasację.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 2 marca 2000 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. spółki z o.o. w D. solidarnie na rzecz Zbigniewa K., Michała B., Jana J. i Jana K. – współników spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „AMG” w L. kwotę 247 969,39 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 maja 1999 r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach i ocenach prawnych. Powodowie (dalej: "wierzyciele egzekwujący") na podstawie tytułu wykonawczego prowadzili egzekucję przeciwko Andrzejowi Z. (dalej: "dłużnik egzekwowany"). W toku tej egzekucji zajęli w dniu 4 maja 1999 r. wierzytelność o zapłatę kwoty 247 969,39 zł przysługującą dłużnikowi egzekwowanemu z tytułu umowy sprzedaży miału węglowego wobec pozwanego. Pozwany na

zabezpieczenie wierzytelności Andrzeja Z. wystawił weksel własny niepełny, z terminem płatności w dniu 8 maja 1999 r. Weksel ten dłużnik egzekwowany indosował w dniu 9 lutego 1999 r. na rzecz Banku Zachodniego w K., uzyskując sumę wekslową, pomniejszoną o odsetki i prowizję. W dniu 2 lipca 1999 r. pozwany wykupił weksel, płacąc sumę wekslową Bankowi.

W ocenie Sądu Okręgowego, podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 887 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c. Zajęcie wierzytelności przez wierzyciela egzekwującego nastąpiło przed terminem wymagalności roszczenia. Na mocy zajęcia wierzyciel ten jest uprawniony do wykonania wszelkich praw i roszczeń dłużnika egzekwowanego, w tym również do wytoczenia powództwa przeciw poddłużnikowi o zapłatę ceny z tytułu umowy sprzedaży miału węglowego. Zgodnie z art. 885 k.p.c. zajęcie ma ten skutek, że w stosunku do wierzyciela egzekwującego nieważne są rozporządzenia dokonane po zajęciu, a także przed zajęciem, jeżeli wykonalność następuje po zajęciu. Fakt zabezpieczenia wierzytelności z umowy sprzedaży wekslem gwarancyjnym, a następnie indosowanie tego weksla nie spowodował wygaśnięcia tej wierzytelności. Wykupienie zaś przez pozwanego zdyskontowanego weksla potraktować należy jako wypłatę zajętej wierzytelności dłużnikowi egzekwowanemu, co nie zwalnia poddłużnika z odpowiedzialności wobec powoda.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 6 lipca 2001 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo. W ocenie tego Sądu, weksel wystawiony przez pozwanego pełnił funkcję gwarancyjną. Weksel ten nie wywołał skutku odnowienia, o jakim mowa w art. 506 k.c., nie wykazano bowiem, aby dłużnik egzekwowany i pozwany zawarli umowę przekształcającą zobowiązanie cywilnoprawne w zobowiązanie wekslowe. Wierzytelność ze stosunku podstawowego jest bardzo silnie związana z wierzytelnością wynikającą z takiego weksla i zaspokojenie jednej z nich powoduje wygaśnięcie drugiej. Ten ścisły związek wyraża się w tym, że nie jest możliwe odstąpienie wierzytelności wekslowej bez wierzytelności ze stosunku podstawowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zdyskontowanie weksla przez dłużnika egzekwowanego oznaczało zaspokojenie go z wierzytelności wekslowej i z wierzytelności podstawowej. W dacie zajęcia zatem wierzytelność z umowy sprzedaży już nie istniała i z tej przyczyny roszczenie wierzyciela egzekwującego w stosunku do pozwanego jest bezzasadne. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że doszło do wykupienia

weksła przez pozwanego w dniu 2 lipca 1999 r., co doprowadziło do wygaśnięcia wierzytelności, nawet gdyby przyjąć, że nie wygasła ona w chwili zajęcia, tj. dnia 4 maja 1999 r.

Wyrok powyższy zaskarżyli kasacją powodowie, podnosząc w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej określonej w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. naruszenie art. 535, 506 § 2 k.c. i art. 885 k.p.c., art. 887 w związku z art. 902 k.p.c. W ramach drugiej podstawy zarzucali naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy z przekroczeniem granic apelacji, rozumianych jako jej zarzuty. W konkluzji wnosili o zmianę wyroku przez oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za nietrafny należy uznać podnoszony w kasacji zarzut natury procesowej. Skarżący zarzucali naruszenie art. 378 § 2 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy ponad granice apelacji, wyznaczonej przez zarzuty. Skarżący błędnie rozumieją pojęcie „granic apelacji”. Wyznaczają je bowiem nie zarzuty, ale zakres zaskarżenia i wnioski.

Za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 506 § 2 k.c. Wbrew zarzutom skarżących, Sąd Apelacyjny nie uznał, że zobowiązanie akcesoryjne w postaci weksła gwarancyjnego uzyskało charakter zobowiązania głównego. Sąd ten zwrócił tylko uwagę, że brak w sprawie dowodów, by doszło do odnowienia zobowiązania w taki sposób. Przy braku uzasadnienia tego zarzutu brak podstaw, by podważyć to zasadne twierdzenie.

Odnosząc się do dalszych zarzutów należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Trafny jest zarzut błędnego uznania przez Sąd Apelacyjny, że pomiędzy wierzytelnością ze stosunku podstawowego i wierzytelnością z weksła występuje tak ścisły związek, że mogą istnieć tylko łącznie, a ściśle, że przeniesienie weksła gwarancyjnego nie może nastąpić bez przelewu wierzytelności ze stosunku podstawowego. Sąd Apelacyjny powołał się przy tym na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1935 r., C.III. 465/34 (OSP 1936, poz. 43), w którym rzeczywiście taką tezę wyrażono, jednak bez bliższej analizy prawnej. W opinii Sądu Najwyższego w obecnym składzie tezę taką należy odrzucić. Z przepisów kodeksu cywilnego, prawa wekslowego, ani z istoty tych dwóch stosunków prawnych nie wynika, że mogą one istnieć tylko łącznie. Przeniesienie praw z weksła może nastąpić – i jest to bardzo częsta praktyka – niezależnie od praw wynikających ze stosunku podstawowego. Może to nastąpić przez indos,

cesję praw z weksla, czy nawet przez proste wręczenie weksla. Ścisły związek wierzytelności wynikającej z cywilnoprawnej umowy oraz wierzytelności wekslowej (wynikającej z zabezpieczającego ją weksla gwarancyjnego) występuje dopóty, dopóki wierzycielem jest remitent, czyli pierwszy posiadacz weksla. W takiej sytuacji wygaśnięcie jednej wierzytelności powoduje wygaśnięcie drugiej. Bezpodstawność wierzytelności cywilnej pociąga za sobą bezpodstawność wierzytelności wekslowej, ale nie odwrotnie (bezpodstawność wierzytelności wekslowej nie powoduje niemożności zaspokojenia się ze stosunku cywilnoprawnego, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124).

Przepisy prawa wekslowego (art. 14) wyraźnie stanowią, że indos przenosi tylko prawa z weksla, a tzw. „cywilna pretensja” przez indos nie przechodzi, do przeniesienia takiego prawa niezbędną jest odrębna umowa przelewu. Takie stanowisko powszechnie prezentowane jest też w doktrynie. Nie można zatem uznać, by istniało domniemanie, że jednocześnie z indosem weksla dochodzi do zawarcia umowy przelewu wierzytelności ze stosunku cywilnoprawnego. Oczywiście może tak się zdarzyć, może dojść do zawarcia umowy przelewu (nawet, jak to określił Sąd Apelacyjny, w sposób dorozumiany), niemniej jednak fakt istnienia takiej umowy musi być wykazany. W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie powoływała się na tego rodzaju okoliczność.

Niewątpliwie możliwa jest taka sytuacja, w której wierzycielem ze stosunku podstawowego pozostanie remitent, a weksel przez indos (lub inną czynność prawną, ale w okolicznościach sprawy należy taką sytuację pominąć) znajdzie się w rękach innej osoby – indosatariusza. W zależności zaś od tego, czy chodzi o weksel zupełny czy weksel niezupełny, dłużnik wekslowy może podnosić innego rodzaju zarzuty wobec indosatariusza, w pierwszym wypadku oparte tylko na treści weksla, w drugim – także na treści zobowiązania podstawowego, zarzuty osobiste tego rodzaju nie służą już jednak wobec dalszych indosatariuszy. Kwestia ta wielokrotnie była wyjaśniana w orzecznictwie oraz literaturze i nie ma potrzeby powtarzania tych wywodów.

Po tych wstępnych uwagach należy przejść do kwestii zasadniczej dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. znaczenia, jakie dla istnienia bądź wygaśnięcia wierzytelności podstawowej miał fakt indosowania i zdyskontowania weksla w dniu 9 lutego 1999 r. Trzeba zwrócić uwagę, że pojęcia te nie są tożsame. Przede wszystkim są to czynności prawne, którymi rządzą odrębne reżimy prawne –

w wypadku indosu jest to prawo wekslowe, a w wypadku dyskonta weksla – prawo cywilne. Dyskonto, a ściślej mówiąc umowa dyskontowa, nie jest umową nazwaną. Dla oceny charakteru prawnego tej instytucji nie wystarczy wskazać, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, że jest to operacja finansowa polegająca na skupie weksli przez bank przed terminem ich płatności. Istotą tej umowy jest przeniesienie przez sprzedającego, nazywanego podawcą, praw z weksla za zapłatą w wysokości sumy wekslowej pomniejszonej o prowizję i odsetki, a także zobowiązanie się do zbycia na rzecz banku weksla przez indos. Umowa dyskontowa jest zatem umową sprzedaży praw (art. 555 k.c.), zawierającą także niekiedy elementy umowy kredytowej. Z treści umowy zawartej pomiędzy podawcą weksla i bankiem wynika również, że Andrzej Z. zobowiązał się do odkupienia weksla w wypadku, gdy bank nie uzyska zwrotu sumy wekslowej od wystawcy, a nawet w razie braku środków na rachunku bankowym, do zaciągnięcia w banku kredytu dyskontowego na ten cel. Wobec indosowania weksla podawca stał się również indosantem i do czasu wykupienia weksla przez wystawcę pozostawał odpowiedzialny wobec banku – indosatariusza solidarnie z wystawcą weksla.

Pomimo uzyskania zapłaty nie można uznać, że przez dyskonto podawca (indosant) zaspokoił wierzytelność wekslową, którą miał względem wystawcy. Sam bowiem pozostaje nadal zobowiązanym wekslowo – pod warunkiem rozwiązującym, który ziści się dopiero w chwili wykupienia weksla przez wystawcę. Do tego czasu nie można uznać, że zaspokojona została ostatecznie jego wierzytelność wekslowa, a co za tym idzie, także wierzytelność ze stosunku podstawowego. Zasadne jest więc twierdzenie, że wierzytelność wynikająca z umowy cywilnoprawnej nie wygasa w chwili zdyskontowania zabezpieczającego ją weksla. Skutek taki następuje dopiero w chwili zapłaty należności wekslowej przez wystawcę weksla.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że w chwili zajęcia w dniu 4 maja 1999 r. przez skarżących wierzytelności z tytułu umowy sprzedaży miału węglowego, służącej Andrzejowi Z. wobec pozwanego, wierzytelność ta jeszcze nie wygasła i to pomimo wcześniejszego zdyskontowania zabezpieczającego ją weksla.

Jak trafnie podnoszą także skarżący, z mocy zajęcia – na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c. – wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Mógł zatem wytoczyć przeciwko pozwanemu poddłużnikowi powództwo o zapłatę za sprzedany miął węglowy.

Należy odrzucić dalsze zarzuty skarżących. Pozwany bowiem, czego skarżący nie uwzględnili, może także podnosić przeciwko wierzycielowi egzekwującemu wszystkie zarzuty, jakie służyły mu wobec bezpośredniemu wierzycielowi. Takim zarzutem jest niewątpliwie spełnienie świadczenia. Jak wyżej powiedziano, wierzytelność ze stosunku podstawowego wygasła w chwili zaspokojenia przez pozwanego (wystawcę weksla zabezpieczającego) wierzytelności wekslowej. Z dokonanych w sprawie ustaleń wiadomo, że nastąpiło to w dniu 2 lipca 1999 r. W tej dacie wierzyciel pozwanego – Andrzej Z. zaspokoił ostatecznie swą wierzytelność wekslową, a co za tym idzie, wygasła też zabezpieczona tym wekslem wierzytelność ze stosunku podstawowego. Wierzyciel egzekwujący nie może zatem skutecznie domagać się zapłaty za sprzedany miał węglowy po raz drugi. Obowiązkiem Sądu drugiej instancji jest uwzględnianie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.), to jest, że wierzytelność ze stosunku podstawowego, istniejąca jeszcze w chwili zajęcia (to jest dnia 4 maja 1999 r.), już wygasła (wobec wykupienia weksla przez wystawcę w dniu 2 lipca 1999 r.). Okoliczność tę Sąd Apelacyjny uwzględnił, jednak błędnie uznał, że wierzytelność z umowy wygasła wcześniej. Jeżeli zatem w dacie zamknięcia rozprawy, wynikająca z umowy cywilnoprawnej wierzytelność przysługująca dłużnikowi egzekwowanemu od pozwanego poddłużnika, podobnie jak wierzytelność wekslowa, już wygasła, to wierzyciel egzekwujący nie mógł jej skutecznie dochodzić. Wierzyciel ten w procesie poza żądaniem zapłaty ceny nie zgłaszał innych roszczeń, wobec czego jego roszczenie musiało zostać oddalone.

W ostatecznym zatem wyniku, pomimo trafności większości podnoszonych w kasacji zarzutów, nie mogła być ona uwzględniona, bowiem pomimo błędnego w znacznej części uzasadnienia, zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).